



ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XIX, Nr 10 (271) Kończyce Wielkie GRUDZIEŃ 2019
http://parafia_konczycewielkie.pl aniolkonczycki@interia.pl



RORATY

Zapraszamy
dzieci z lampionami
młodzież i dorosłych

od poniedziałku do piątku – 17.00, sobota – 8.00
Rudnik: poniedziałek, wtorek, czwartek – 7.00
środa i piątek – 16.00





TYGRYSKI 4-LATKI



ODKRYWCY 5-LATKI

**Z dniem 1 września 2019 r. rozpoczęliśmy nowy rok szkolny.
W tym dniu swoją przygodę z przedszkolem
rozpoczęło 70 przedszkolaków.**



JAGÓDKI 6-LATKI



BIEDRONECZKI 3-LATKI

Uroczystości odsłonięcia Pomnika Hrabiny Thun-Hohenstein



Adwent

Przeżywamy Adwent. Przez ponad 3 tygodnie (4 niedziele) będziemy sobie przypominać wydarzenia, jakie miały miejsce przed przyjściem Chrystusa. Przypominamy sobie prawdy wiary: akt stworzenia świata i człowieka, pobyt w Raju, pierwszy grzech i jego konsekwencje, jak Bóg odpowiada człowiekowi na grzech – obiecuje posłać swego Syna. Przypominamy sobie całą historię zbawienia, a więc ludzi, którzy oczekiwali Zbawiciela.

Adwent nie powinien kojarzyć się nam ze smutkiem. Jest to okres pobożnego i radosnego oczekiwania na spełnienie się Obietnicy. Czekamy na Kogoś, kto ma nas ocalić. Tęsknimy. Na przybycie Gościa oczekiwanego zawsze pragniemy się przygotować. Dlatego właśnie czuwamy i staramy się być w gotowości. Porządkujemy nasze otoczenie, ale także nasze wnętrza. Towarzyszy nam nadzieja, że On przyjdzie, bo obiecał. To wiara, nadzieja, gotowość, czuwanie i oczekiwanie jest źródłem naszej adwentowej radości.

Jednak ubiegłoroczny Adwent w naszej wspólnocie rozpoczął się smutno. W I Niedzielę Adwentu powołał Bóg do siebie naszą Parafiankę, redaktorkę naszego pisma, Żonę i Matkę – śp. Krystynę. Kiedy nabywaliśmy adwentowy numer, dotarła do nas ta smutna wiadomość. Pani Krystyna zostawiła po sobie liczne, w ostatnich latach publikacje o różnorodnej tematyce. Przeglądając ubiegłoroczne adwentowe wydanie Anioła Kończyckiego, zwróciłem uwagę na dwie ostatnie Jej publikacje, a zwłaszcza tą – zatytułowaną wielką czcionką: „CZEKANIE”. Pisała wówczas o pięknym polskim zwyczaju Mszy św. roratnich. Wspomniała o lampionach, zachęcała do uczestnictwa w Roratach. Przypomina się w tym miejscu przypowieść Chrystusa o pannach, które zabrawszy ze sobą lampki oliwne, wyszły na spotkanie z oczekiwanym Oblubieńcem. Z tej ostatniej publikacji, dzięki śp. Krystynie mogliśmy poznać historię tradycji Rorat w naszej ojczyźnie. Dzięki Jej profesjonalizmowi historia ta jest podana nam w sposób wyczerpujący i bezcenny.

Brakuje nam dziś śp. Krystyny, która tak aktywnie udzielała się w parafii i zostawiła tu swoje ślady – w życiu modlitewnym, rodzinnym i wspólnotowym. Za to, że świeciła przykładem i co robiła możemy się Jej odwdzięczyć – na pewno modlitwą o Jej zbawienie i łaski potrzebne Mężowi i Synom.

Na zakończenie uzupełnię jeszcze mój artykuł adwentowy o to, co w ciągu ostatniego roku udało mi się dowiedzieć.

Zanim ukształtował się dzisiejszy Adwent w Kościele Powszechnym, różnie obchodzono go w kościołach regionalnych. W Galii, pod koniec IV w. wydłużono czas trwania do 40 dni (tak jak dziś Wielki Post). Zaczynał się w dniu 11 listopada i trwał do 6 stycznia (wyłączając soboty i niedziele). Gdy ustanowiono Święto Bożego Narodzenia w dniu 25 grudnia, sprawa zaczęła się komplikować, bo nie wypadało pościć w Boże Narodzenie. Trzeba pamiętać, że w owych czasach Adwent był czasem umartwień, min. postu. Wyznawcy prawosławia obchodzą tzw. post filipowy, który zaczyna się 15 listopada. Nie nazywają go też adwentem. Brak też naszych zwyczajów i symboliki, a więc brak rorat, wieńca adwentowego, lampionów. Tylko post u nich obowiązuje.

Co do samych rorat – w niektórych kościołach, np. na Wawelu, Msze św. roratnie były odprawiane codziennie przez cały rok – była to 1. Msza o świcie. Tak było aż do rozbiorów. Każdego dnia oczekiwano na przyjście Pana.

Król Zygmunt Stary w czasie panowania powołał specjalne kolegium „rorantystów”, którzy śpiewali w czasie codziennych Rorat w Kaplicy Zygmuntońskiej. Tak było aż do rozbioru Polski. Do dziś na Wawelu w tej kaplicy odprawiana jest codziennie Msza św. Roratnia.

Przed nami dwadzieścia cztery dni powagi, nastroju czuwania i rodzinnego oczekiwania. Myślę, że nie powinny to być dni zabiegania o to, aby jak najwięcej kupić. Niech te dni pomogą nas przygotować do zajęcia miejsc w Wigilię przy stole w atmosferze pojednania i przebaczenia.

Józef



Zwiastowanie
obraz
Leonarda da Vinci
Foto: Wiki Commons/
Polona.pl

ODSŁONIĘCIE POMNIKA HRABINY THUN-HOHENSTEIN

W myśl sentencji, że o dobrych ludziach się nie zapomina w naszej szkole upamiętniliśmy w dniu 27 października wielką lokalną patriotkę – słynącą z dobroczynności i działalności charytatywnej hrabinę Gabrielę Thun-Hohenstein, zwaną przez mieszkańców Kończyc Wielkich Dobrą Panią. Uroczystość rozpoczęła się od wspólnego wyjścia delegacji szkolnej wraz z wójtem gminy Hażlach panem Grzegorzem Sikorskim i przedstawicielami władz lokalnych na pobliski cmentarz.



Na grobie hrabiny złożono kwiaty i zapalono znicze oraz uczczono pamięć Gabrieli oraz zmarłych członków jej rodziny wspólną modlitwą w ich intencji. Dalsza część obchodów przebiegała w szkole, gdzie zgromadzeni goście mogli podziwiać wzruszające widowisko słowno-muzyczne w wykonaniu uczniów i absolwentów naszej szkoły, wyreżyserowane przez panią Barbarę Cyrzyk.

Uczniowie przedstawili życiorys hrabiny, przeplatany piosenkami w wykonaniu chóru szkolnego oraz wierszami o Gabrieli. Tańce regionalne i wiersze gwarą cieszyńską przygotowali uczniowie kółka regionalnego pod opieką pani Teresy Staniek. Całości dopełniły wspomnienia o Dobrej Pani w formie prezentacji multimedialnej oraz wystawa przygotowana przez panią Katarzynę Handzel i pana Grzegorza Kuboszka, a także interesujące wspominki o hrabinie zaprezentowane przez panią Władysławę Magierę. Po zakończeniu części artystycznej zgromadzeni goście wraz z wójtem panem Grzegorzem Sikorskim udali się w okolice ścieżki imienia hrabiny Thun-Hohenstein, gdzie dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika upamiętniającego jej postać i działalność. Dziękujemy wszystkim przybyłym gościom, rodzicom, mieszkańcom Kończyc Wielkich, naszym uczniom i absolwentom za udział w uroczystości. Dziękujemy również p. Tomaszowi Sochackiemu, który na tę okoliczność ułożył wiersz "po naszymu" -- jego treść prezentujemy poniżej.

Magdalena Czyż

Pamiynci Hrabiny „Tónki” Dobrej Pani s Wielkich Kóńczyc

Roku Pańskiego tysiõnc osimset siedymdziesiõntego drugigo,
We Wiydniu, w familiji Eugeniusza bogatego hrabigo,
Co Larysz sie nazywoł, a ludzie wszyndzi moc go szanowali,
Urodziła sie Gabriela, kierõm nieskorzi Von Tnun mianowali.
Jak eszcze była mało, to Matka a Foter hned poumiyrali,
Ale w testamyncie Kóńczycki szumny zõmek ji niechali,
Trzinost rokõw u Ujca Franciszka Deyma miyszkała,
Aż sie za hrabigo Feliksa von Thun und Hohensztajna wydała,
Odkõnd na kóńczyckim zõmku s całõm słuźbõm zamiyszkała,
To wszystkim ludziõm dokoła, radziła a godnie pómogała,
Baji paniczkõm w Czyrwiõnym Krzizu grejcarey dowala,
A aji szpital dlo dziecek w Cieszynie ufundowala,
Bo samotne matki a dziecka przełõgrõmnie wspiyrala,
Przychodnie jim srobiła, a czasym sama opatrowala,
Ale dycki pómogała wiyncyj sercym, jako grejcaremi,
Tym co robiła, bo ludzi kochała, wspiyrala dobrymi słowami,
Choć była Rakuszankõm, to Polske teź w sercu nosiła,
Legiõny Piłsudskiego, a majora Hallera podporziła,
Dzieckõm na Świynta dycki bõmbõny a owoce dowala,
Borokõm a głodnym nigdy jodła nie żałowala.
Ludzie na hrabine zaccli mówić Dobro Pani,
Bo wiedzieli, co dlo nich robi, tõż jõm szanowali,
Po wojnie żyła skrómnie, w Cieszynie, zõmku uż ni miała,
Ale fõrt jako mógła ludziõm aspõn dobrym słowym pómogała,
Jak umrzyła, to jõm na kierchõw tysiõnce odkludzały,
Isto wszystkie strõmy we Wielkich Kóńczyc płakały,
Dzisiaj sie na nas s tego pómnika zaś dziwo,
A jeja dobroć, skrómnõść a miłõść, dycki bydzie żywo...

Tõmek Sochacki

Św. Mikołaj – biskup, nie krasnal

Niegdyś święty biskup z Myry był jednym z ważniejszych świętych chrześcijaństwa. Dziś stał się „świętym komercji”. Współczesność odarła go z ornatu, z głowy zdjęła mitrę i zabrała pastorał „Świętego krasnala” - jak nietrudno zgadnąć - wymyślili amerykańscy specjaliści od reklamy. Dziś byśmy powiedzieli, że to taki święty po obróbce w McDonald's

Jeszcze nawet nie zaczął się Adwent, a już w pierwszych dniach listopada na sklepowe witryny i półki wmaszerowała armia mikołajów. Mikołaje zachęcają nas do zakupu nowego telefonu komórkowego, DVD, komputera i tysięcy zabawek. Są wszędzie. Widać je w telewizji, gazetach, ulotkach reklamowych. Wizerunek mikołaja jest wszechobecny. W jego kształcie produkowane są bombki choinkowe, pluszaki, balony dmuchane, a nawet lizaki i czekoladki. Niestrudzenie co roku św. Mikołaj jest komercyjnym hitem. Większość świętych mogłaby mu tylko pozazdrościć takiej popularności. Problem jednak tkwi w tym, że w przypadku św. Mikołaja mamy do czynienia chyba z największą podróbką wszech czasów. Pewnie dziś św. Mikołaj z Myry patrzy na to wszystko z Nieba i łapie się za głowę, bowiem jego popularność to iluzja.

Mikołaj w ostatnim czasie stał się jedynie wyrośniętym krasnałem, który przynosi prezenty, a nie świętym patronem, za wstawienictwem którego wyprasza się łaski. Niegdyś święty biskup z Myry był jednym z ważniejszych świętych chrześcijaństwa. Dziś stał się „świętym komercji”. Współczesność odarła go z ornatu, z głowy zdjęła mitrę i zabrała pastorał. W popkulturze prawdziwy św. Mikołaj przegrywa z baśniowym przebierańcem z Laponii. Krasnal rodem z disnejowskiej kreskówki ma bardzo mocnych lobbystów, a o świętym biskupie prawie nikt już nie pamięta. - Na Zachodzie postać ta zupełnie się skomercjalizowała. Świat nie zna św. Mikołaja - uważa red. Grzegorz Polak, autor „Księgi Świętych”. - Dobrze ujął to kiedyś jeden z felietonistów, który opisywał, jak ulicą szły dwa pijane „święte mikołaje”. To najlepiej oddaje, jak daleko postać św. Mikołaja się zdewałowowała - mówi Polak. Św. Mikołaj został na tyle zapomniany, że potrzebuje radykalnej obrony. Tak właśnie zrodziła się kilka lat temu internetowa akcja: „Brońmy prawdziwego św. Mikołaja!”. Jej pomysłodawcy uważali, że św. Mikołaj jest przykładem wyjątkowo bezczelnego i bezwzględnie manipulowania przez reklamę symbolami religijnymi. Dlatego też zaprotestowali „przeciw molestującemu dzieci kiczowi w postaci corocznej inwazji zmutowanych krasnali, zwanych mikołajami”. - Trzeba coś zrobić, aby przywrócić światu prawdziwego św. Mikołaja, auten-

tyczną postać, a nie wytwór komercji rozdmuchanej do niebotycznych rozmiarów - uważa Grzegorz Polak. Trudno dziś oszacować, na ile kampania internetowa odniosła sukces, jednak ostatnio krasnali ubywa, przynajmniej w środowiskach katolickich. Jeżeli nawet spotkamy św. Mikołaja rozdającego w kościele prezenty, to dziś - jak na biskupa przystało - ma on już mitrę na głowie i pastorał w ręku. - To krok w dobrym kierunku - mówi Polak.

Jak to się stało, że świątobliwy i szczodry biskup stał się dziś patronem głównie handlowców, którzy dzięki jego wizerunkowi zwiększają przedświąteczne zyski? „Świętego krasnala” - jak nietrudno zgadnąć - wymyślili amerykańscy specjaliści od reklamy. Dziś byśmy powiedzieli, że to taki święty po obróbce w McDonald's.

Proces komercjalizacji św. Mikołaja trwa już od prawie stu lat. I pewnie dlatego dość trudno będzie to odkręcić. Zaczęło się w 1809 r., kiedy to pisarz i miłośnik folkloru Washington Irving w książce „Historia Nowego Jorku” opisał holenderski zwyczaj mikołajkowy. Mikołaj nazywany był w niej Santa Claus i już nie nosił biskupich szat. Kilkanaście lat później w jednym z nowojorskich dzienników ukazał się tekst, w którym Santa Claus jechał zaprzęgiem ciągniętym przez renifery. Sam bohater zaś był postacią wesołą, z dużym brzuchem i niskiego wzrostu. Obecny wizerunek Mikołaja - czerwony płaszcz i czapka - został opracowany w 1930 r. na zlecenie koncernu Coca-Cola przez amerykańskiego artystę Freda Mizena. Coca-Cola w swej kampanii reklamowej pokazała świętego jako barczystego, jowialnego staruszka z białymi wąsami i długą brodą, w czerwono-białym ubraniu. Wtedy też napisano mikołajowi na nowo życiorys, ustalając w nim takie szczegóły, jak liczbę reniferów w jego zaprzęgu i ich imiona. Można powiedzieć, że prawdziwy św. Mikołaj skutki tej propagandy reklamowej odczuwa do dziś. A obecnie, ze względów komercyjnych, wizerunek św. Mikołaja jest używany przez handlowców na całym świecie. Jako postać reklamowa mikołaj podbił już kraje azjatyckie. Przedarł się nawet do komunistycznych Chin.

Ciąg dalszy w następnym numerze gazetki.

Artur Stelmasiak

W: Niedziela Ogólnopolska, nr 48/2007, str. 22-23

Prawdziwy Święty Mikołaj



Krasnal

Obrona Jasnej Góry

Najazd szwedzki w 1655 roku, nie bez powodu nazwany „potopem”, załapał prawie całą Rzeczpospolitą a wrogie wojsko „niczym wygłodniała wataha wilków rzuciło się do bezprzykładnego grabienia i niszczenia zajętego kraju”. Ze szczególnym barbarzyństwem zwrócili się Szwedzi przeciwko religii katolickiej dopuszczając się łupiestwa kościołów i klasztorów, profanując przy tym święte obrazy, zwłaszcza Matki Bożej i wyśmiewając jej kult. Nie zawahali się nawet podnieść ręki na największą świętość Polaków.

Maryjna twierdza

Nocą, 8 listopada 1655 roku, z hałasem trąb i hukiem bębnow zjawił się u podnóża Jasnej Góry oddział trzystu rajtarów hrabiego Jana Wejharda Wrzesowicza, z pochodzenia Czecha, generała-majora w szwedzkiej służbie, który zażądał poddania klasztoru, a w razie odmowy zagroził splądrowaniem i podpaleniem posiadłości. Wobec stanowczego sprzeciwu zakonników musiał jednak odstąpić od murów. Był to jednak tylko wstęp do przyszłego oblężenia, które rozpoczęło się dziesięć dni później, 18 listopada, kiedy pod klasztor przyciągnął ponad 2-tysięczny szwedzki korpus ekspedycyjny, dowodzony przez zaprawionego w bojach gen. Burcharda Müllera. Ten liczący 51 lat mężczyzna, aż 32 z nich spędził jako zawodowy wojskowy. Był Niemcem w służbie szwedzkiego króla, podobnie jak większość jego świetnie wyszkolonych i doświadczonych żołnierzy, weteranów wojny trzydziestoletniej. Wśród oblegających Jasną Górę prawdopodobnie nie było ani jednego rodowitego Szweda. Byli natomiast Czesi i Polacy, ale ci ostatni odmówili udziału w atakowaniu twierdzy, oświadczając, że przeciw miejscu temu nic nie przedsięwzięją, ponieważ znajduje się tam ich świętość i Matka Boska tego królestwa, która wiele dobrego uczyniła. Generał Müller choć pogardliwie nazywał jasnogórską twierdzę „kurnikiem” szybko zorientował się, że jej zdobycie nie będzie takie łatwe, jak myślał.

Jasna Góra była jedną z najmniejszych polskich twierdz, ale bardzo nowoczesną, przebudowaną w latach 1620-1648 na rozkaz Zygmunta III i Władysława IV – królów ze szwedzkiej dynastii Wazów. Fortalitium Marianum, czyli twierdza maryjna, jak o niej mówiono, została otoczona wałami i bastionami. Broniło jej 30 dział i załoga około 300 ludzi, w tym zakonnicy, którzy w młodości służyli w wojsku. Heroiczną decyzję o obronie do ostatka klasztoru, z którego w samą porę wywieziono Cudowny Obraz Matki Bożej i ukryto w Głogówku na Śląsku, podjął przeor paulinów na Jasnej Górze, skromny zakonnik, o. Augustyn Kordecki, jak podają kronikarze: „52-letni o ogromnej głowie nieproporcjonalnie dużej...”. Była to decyzja żołnierska, ale jak twierdził ks. abp Karol Wojtyła: „Widać do takiej decyzji trzeba było nie tylko odwagi wodza, ale także i poświęcenia, i pokory zakonnika”, który natchnienie znalazł w Matce Chrystusa, Jasnogórskiej Pani. „On wszystko do obrony przygotował, pozycje dla armat i stanowiska załozde nazaczył, szopy pod murami



Oblężenie Jasnej Góry na XVII-wiecznym obrazie olejnym
– w Sali Rycerskiej Klasztoru Jasnogórskiego
Foto: Wiki Commons/Polona.pl

z ziemią zrównał, robotników i strażę nocami doglądał, żołnierzy słowem i hojnością zachęcał, zakonników krzepił, szlachcie zniechęconej serca dodawał, a kiedy w końcu strach i zwątpienie poddać się i bramę otworzyć radziły, on się oparł i na swoim postawił” – pisał o ojcu Kordeckim Stanisław Kobierzycki, w wydanym w 1659 roku „Oblężeniu Jasnej Góry Częstochowskiej”.

Nie pomogły mury

Według ówczesnych kanonów sztuki oblężniczej, zdobycie twierdzy przez szturm stawało się możliwe tylko po przeprowadzeniu skutecznego ostrzału artyleryjskiego i dokonania koniecznych wyłomów w murach. Mimo wzorowo prowadzonego, trwającego ponad miesiąc, oblężenia Jasnej Góry do takiej sytuacji nie doszło i klasztor nie został przez Szwedów zdobyty.

Generał Müller słał do obrońców listy z żądaniem poddania się, a gdy ci bardzo dyplomatycznie, ale stanowczo odmawiali, próbował kruszyć jasnogórskie mury armatami. Ojciec Kordecki opisywał w „Nowej

Gigantomachii”, czyli pamiętniku oblężenia Częstochowy, że 23 listopada: „Padające kule łupią belki i wiązania dachów, latają ogniste pochodnie, a prochem ładowane bomby padają na dachówki kościoła; pozwijane kłęby konopi oblane smołą i żywicą rozniecają płomień”. Następnej nocy, z 24 na 25 listopada, Piotr Czarniecki, starszy brat hetmana Stefana, wyprowadził „tajemną” furtą z bastionu św. Trójcy 40 ochotników na „wycieczkę”, czyli wypad bojowy na reduty artyleryjskie wroga, w czasie którego zagwoździli oni dwa działa i wycięli ich obsługę. W odwecie Müller uwięził dwu zakonników wysłanych z listami.

Humor generała poprawił się dopiero 10 grudnia, kiedy dotarli z Krakowa posiłki i pod klasztorem stało teraz 3200 żołnierzy oraz 19 dział, w tym sześć nowych armat oblężniczych. Dwie z nich należały do największych wtedy używanych. Były to ciężkie, prawie trzytonowe półkartauny, nazywane murołomami, do transportu których potrzeba było 12 par koni. Ich ogień przeraził obrońców, ale już trzy dni później jed-

na z półkartaun została zdruzgotana celnym strzałem puszkarza z klasztoru. Nie udał się Szwedom także podkop pod twierdzę i założenie min, bo górników wybito w czasie drugiej „wycieczki” z fortecy. Rozgniewany Müller nie zgodził się na zawieszenie broni na czas świąt i w Boże Narodzenie dał popis artyleryjski ze wszystkich dział, tak że lufa drugiej półkartauny pękła. I to był koniec nadziei na zdobycie Jasnej Góry. Jeszcze dla zachowania twarzy generał zażądał okupu za odstąpienie od wałów, ale i tego odmówił przeor Kordecki. W nocy z 26 na 27 grudnia 1655 roku Szwedzi zwinęli oblężenie i odeszli.

Papież Jan Paweł II mówił: „Zdajemy sobie sprawę z tego, że ta obrona miała charakter cudu, czyli znaku (...) Obrona Jasnej Góry stała się momentem przełomowym. W jednym wydarzeniu dokonały się równocześnie dwa procesy, to znaczy obrona naszej suwerenności jako Narodu i państwa i obrona naszej tożsamości w wielkiej wspólnotcie Kościoła katolickiego związanego z Piotrem”.

Joanna Wieliczka-Szarkowa

MĘCZENNIK ZA WIARĘ

Ze zdumieniem słucham, jak posłanka Senyszyn stwierdziła w 35 rocznicę męczeńskiej śmierci bł. ks. Popiełuszki, że zginął on za politykę. Tym samym powróciła stara, lewicowa narracja, te same oskarżenia kierowali przecież wobec męczennika – za jego życia i po śmierci – partyjni luminarze. Taką narrację powtarzali też w procesie toruńskim sami zabójcy księdza.

Szkoda, że po 35 latach ta narracja jeszcze nie wymarła.

Odpowiadam pani poseł Senyszyn, że na to, iż ksiądz Popiełuszko zginął nie za politykę, lecz za wiarę właśnie, istnieją konkretne dowody.

Są opublikowane wszystkie kazania, jakie ks. Jerzy głosił podczas Mszy za Ojczyznę. Wystarczy je przeczytać, by się przekonać, że odnosił się w nich wyłącznie do treści wypływających z wiary: bronił prawdy, wolności, ludzkiej godności. Odwoływał się do nauczania Prymasa Wyszyńskiego i Jana Pawła II, cytował ich nawet podczas każdej Mszy za Ojczyznę, podkreślając, że zło należy dobrem zwyciężać, że należy chronić się od nienawiści, nawet wobec wrogów. Nie prowadził też działalności stricte politycznej, mimo ogromnego poparcia wśród Polaków, nie założył partii politycznej ani żadnego ruchu społecznego. Spowiadał, odprawiał Msze święte, prowadził ludzi do wiary. Przekonałam się o tym gdy rozmawiałam z wieloma z nich, kiedy przygotowywałam książkową biografię ks. Popiełuszki. Problem polegał na tym, że w systemie totalitarnym wszystko stawało się



autor: YouTube

polityką, nawet działanie czysto religijne. Na tym polega nieprawość i fałsz tych systemów. Dlatego trzeba wyjść poza te błędne kategorie i dotrzeć do prawdziwych duchowych racji, jakimi kierował się ks. Popiełuszko.

Apeluję zatem do Pani Poseł, by nie powieliała stereotypów formułowanych niegdyś przez Służbę Bezpieczeństwa i przez ówczesnego rzecznika rządu Jerzego Urbana i by nie wprowadzała opinii publicznej w błąd. Błogosławiony ks. Popiełuszko z całą pewnością zginął za wiarę.

Milena Kindziuk

(w „Polityce pl”, 21 października 2019)



EUCHARYSTIA

Ponieważ bez dnia Pańskiego, bez tajemnicy Pana nie możemy żyć” (J. Ratzinger, Teologia liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego, Lublin 2012, s. 222) – odpowiedział na zarzuty Prokonsula gospodarz domu Emeritus, w którym starożytna wspólnota chrześcijan sprawowała Eucharystię w czasach prześladowań Dioklecjana (w 304 r.). Dziś również, jak przez wieki historii Kościoła, wspólnota wierzących w Chrystusa nie może żyć bez Eucharystii.

Tę prawdę w sposób szczególny przypomina św. Jan Paweł II rozpoczynając swoją ostatnią encyklikę „Ecclesia de Eucharistia (EdE)”: „Kościół żyje dzięki Eucharystii” (Ecclesia de Eucharistia vivit). Tajemnica, którą Kościół świętuje w Eucharystii, nie jest zwykłym powtórzeniem wydarzenia z Ostatniej Wieczerzy. To nie tylko wspomnienie (anamneza), czy też odtworzenie przejmującego spotkania Chrystusa z Apostołami, ale Jego realna obecność podczas każdej Eucharystii. Msza święta nie jest jedynie pamiątką cierpienia i okrutnej śmierci Jezusa na krzyżu, ale przede wszystkim pamiątką daru miłości do braci. Sakrament Eucharystii łączy ziemski wymiar horyzontalny z niebiańskim wymiarem wertykalnym – „jednoczy niebo z ziemią; zawiera w sobie i przenika całe stworzenie” (EdE 8).

Eucharystia nie jest celebracją ograniczającą się jedynie do oddawania kultu Panu Bogu podczas liturgii. Jej niezwykłość wyraża się w obdarowywaniu uczestnika łaską świętości dzięki przyjmowaniu Chrystusa w Komunii Świętej, słuchaniu Jego Słowa oraz adoracji Najświętszego Sakramentu, obecnego nieustannie na ołtarzach całego świata. Ta niezwykłość sprowadza się do słów wypowiedzianych przez Jezusa w Wieczerniku, zapisanych przez synoptyków i św. Pawła w Liście do Koryntian: „Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: *To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę.* Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: *Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy picie będziecie, na moją pamiątkę.* Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11,23–26). Słowa konsekracji wypowiada kapłan podczas każdej Mszy świętej, stając się „alter Christus”. Kapłan bowiem reprezentuje Chrystusa i działa „in persona Christi” (KKK 1581).

Spożywając w Komunii Świętej Ciało Chrystusa pozwalamy, aby On sam działał w nas, aby nasze życie było przesiąknięte Jego życiem. Krew oznacza „życie”. Jej przelanie staje się ofiarą z siebie – ofiarą

z siebie dla innych i za innych. Dzięki Komunii Świętej Eucharystia staje się sakramentem jedności między braćmi i siostrami, których zadaniem jest głoszenie ewangelicznej miłości Chrystusa słowem i czynem. „Dzięki Komunii eucharystycznej Kościół jest w równym stopniu umocniony w swojej jedności Ciała Chrystusa” (EdE 23) – to odpowiedź św. Jana Pawła II na słowa św. Pawła Apostoła: „Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10,16–17). Jednym z największych dramatów ludzkości jest podział i brak jedności w wyznawaniu tej samej wiary, w tworzeniu Chrystusowego Kościoła. Do tej jedności wzywał Jezus Apostołów, a w dalszej perspektywie cały Kościół, podczas Ostatniej Wieczerzy: „Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwalebę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś” (J 17,20–23). Dążenie do jedności między braćmi jest owocem osobistej relacji z Chrystusem, która z kolei zakłada wymagającą miłość, wierność oraz nieustanną walkę z grzechem. Dlatego Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina: „Jeśli ktoś ma świadomość grzechu ciężkiego, przed przyjęciem Komunii powinien przystąpić do sakramentu Pojednania” (KKK 1385).

Eucharystia stanowi zwieńczenie wszystkich sakramentów, „dzięki którym osiągamy doskonałą komunię z Bogiem Ojcem przez utożsamienie się z Jednorodzonym Synem, dzięki działaniu Ducha Świętego” (EdE 34). Ten skarb, który pozostawił Pan do naszej dyspozycji, zachęca do dążenia ku mecie, jaką jest pełne dzielenie się nią z wszystkimi braćmi, z którymi łączy nas wspólny chrzest (por. EdE 61).

Eucharystia to także tajemnica, która każe wybiegać z ogromną nadzieją ku niebiańskiemu Jeruzalem, ku uczcie radości i chwały bez końca, która jest wielką tajemnicą dającą nam życie – życie karmione Ciałem i Krwią Chrystusa za nasze zbawienie. Pan Jezus w swym nieskończonym miłosierdziu, dokonawszy Paschy, czyli przejścia z tego świata do Ojca – przez cierpienie, śmierć na krzyżu, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie – zechciał

pozostać pośród nas jako Chleb eucharystyczny. Zapragnął stać się naszym pokarmem, abyśmy nie ustali w drodze (por. Mk 8,3).

Jednocześnie, zamknięty w tabernakulach naszych kościołów i kaplic, nieustannie nas oczekuje. Niezwykłym wyrazem tego oczekiwania jest słowo „Jestem”, widniejące na drzwiczkach wielu tabernakulów. Obecny pod postacią Chleba Jezus zaprasza nas, abyśmy wychodzili z naszej codzienności i w ciszy adorowali Tego, który „jest”. Na tym polega nasza miłość, będąca odpowiedzią na Jego miłość – nieskończoną, a równocześnie w najwyższym stopniu pokorną. Jest to misterium miłości, które daje siłę do życia.

Owoce Eucharystii i adoracji Najświętszego Sakramentu jest uświęcenie człowieka obejmujące wszystkie sytuacje życiowe chrześcijanina, prowadzenie do postawy godnej człowieka i chrześcijanina. Umocnienie wiary równocześnie podnosi człowieka i wewnątrz go odnawia. To umocnienie wpływa na całą naturę człowieka – rozum staje się bardziej wolny, a wola wsparta łaską Bożą staje się silniejsza i bardziej konsekwentna w realizowaniu prawa miłości, zwłaszcza wobec słabszych, cierpiących, chorych, potrzebujących pomocy duchowej i materialnej. Chrystus w Wieczerniku nazywa siebie krzewem winnym, dającym pokarm winoroślom – uczniom. Latorośle będą żyły tak długo, jak długo będą czerpać



życiodajne soki (por. J 15,1-6). Jeśli chcemy żyć Jego miłością, ofiarną i pokorną, to musimy karmić się Jego Ciałem i spożywać Jego Krew. Musimy żyć Eucharystią! To dzisiejsza odpowiedź człowieka, który pragnie żyć Chrystusową prawdą i miłością, nawiązująca do argumentacji starożytnego ucznia Emeritusa: „Ponieważ bez dnia Pańskiego, bez tajemnicy Pana nie możemy żyć” – bez Eucharystii nie możemy żyć!

**Arcybiskup Marek Jędraszewski
Metropolita Krakowski**

W: *Źródło*, nr 48/1 grudnia 2019, str. 4-5



Co u przedszkolaków

Z dniem 1 września 2019 r. rozpoczęliśmy nowy rok szkolny. W tym dniu swoją przygodę z przedszkolem rozpoczęło 70 przedszkolaków. Od samego rana w obu przedszkolach panował gwar. Niektóre dzieci z uśmiechem wracały do swoich grup po wakacyjnej przerwie, dla innych dzień ten był jednym z najtrudniejszych dni. Chociaż rozstanie było dla wielu przedszkolaków i ich rodziców trudne, dzieci szybko zaaklimatyzowały się i zadowolone wracały do swoich domów.

10 września Przedszkole odwiedził Policjant. Opowiedział przedszkolakom o swojej pracy, o bezpiecznym poruszaniu się na jezdni oraz ograniczonym zaufaniu do obcych. Następnie dzieci mogły zapoznać się z podręcznym sprzętem każdego policjanta. Największą jednak radość sprawiła dzieciom możliwość obejrzenia radiowozu i przekonania się z bliska, jak działają sygnały świetlne i dźwiękowe tego pojazdu.

We wrześniu zorganizowany został także Dzień Przedszkolaka, połączony ze smażeniem jajecznicy. Impreza miała charakter integracyjny i była okazją do nawiązania kontaktu rodziców z przedszkolem. Dzieci wraz z rodzicami uczestniczyły w różnego rodzaju konkurencjach, zabawach tanecznych, a na koniec każdy uczestnik mógł posmakować pysznej jajecznicy. Za wspaniałą zabawę dziękujemy Pani Justynie.

Za nami już kilkanaście tygodni wspólnych zajęć dydaktycznych, spacerów oraz zabaw

w ogrodzie przedszkolnym. W tym czasie dzieci zostały zapoznane z zasadami obowiązującymi w przedszkolu, które mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa przedszkolakom i możliwie najlepszych warunków rozwoju i wychowania. To również czas na wzajemne poznanie się dzieci, nawiązanie znajomości i pierwszych przyjaźni.

Październik upłynął przedszkolakom na przygotowaniach do koncertu patriotycznego z okazji Święta Niepodległości, który odbył się 8 listopada. Uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania hymnu narodowego. Następnie dzieci odśpiewały kilka pieśni patriotycznych, m.in. „Szara piechota”, „Przybyli ułani”, „Jak szło wojsko raz ulicą – raz, dwa, trzy”. Ponadto dzieci z grupy 4-laków zatańczyły piękny taniec ze wstążkami do utworu Fryderyka Chopina, zaś 5-latki zaprezentowały „Krakowiaka”. Wspólny śpiew łączył pokolenia, imponował, wzruszał, ale przede wszystkim wzbudzał patriotyzm. Występ zakończył się uroczystym pasowaniem 6-latków na starszaków. Dzieci z tej okazji otrzymały drobny upominek. W tym miejscu serdecznie dziękujemy rodzicom za upieczenie ciast, dzieciom za wykonanie wspaniałych prac, a wszystkim gościom, którzy pojawili się na uroczystości za ich zakup i wsparcie Rady Rodziców w finansowaniu wyposażenia sal przedszkolnych.

Kamila

Gdyński „czarny czwartek”

W odpowiedzi na ogłoszoną przez komunistów, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, podwyżkę cen, w poniedziałek, 14 grudnia 1970 roku kilka tysięcy pracowników Stoczni Gdańskiej wyruszyło pod budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Wznosili okrzyki „Chcemy chleba”, „Prasa kłamie”...

Nikt z nimi nie podjął rozmów. Po południu doszło do pierwszych starć z milicją trwających do późnego wieczorem, wtedy też, nieskutecznie próbowano podpalić budynek KW PZPR. Nazajutrz strajk rozszerzył się na dalsze zakłady miasta. Milicja użyła broni, padli pierwsi zabici. Strajk rozpoczął się także w zakładach Gdyni, gdzie utworzono wspólny komitet strajkowy. Wśród zgłoszonych postulatów umieszczono również żądanie: „Zmienić skład rad zakładowych. Usunąć z nich członków partii na rzecz bezpartyjnych”. Delegację komitetu przyjął przewodniczący prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni i ustalił z delegacją strajkujących „protokół

uzgodnień”. Jednakże już wieczorem milicja aresztowała gdyński komitet, co spowodowało ogłoszenia w mieście strajku protestacyjnego. Nie pracowały też największe zakłady Gdańska. Do wychodzących przez bramę nr 2 z, otoczonej przez wojsko, Stoczni im. Lenina otworzono ogień – zabito dwóch stoczniowców (10 lat później w tym miejscu stanął słynny pomnik – trzy gdańskie krzyże).

Wieczorem 16 grudnia 1970 roku Zenon Kliszko, członek Biura Politycznego KC PZPR, polecił zablokować przez MO i wojsko stocznię oraz port w Gdyni. Natomiast, wicepremier PRL Stanisław Kociołek (zyskał przydomek „czerwony kat Wybrzeża”), zaapelował w lokalnej telewizji:

„Jeszcze raz ponawiam, stoczniowcy, adresowane do was wezwanie - przystąpcie do normalnej pracy!”. Na jego apel, w czwartek 17 grudnia 1970 roku na przystanek Szybkiej Kolei Miejskiej, Gdynia-Stocznia z obu stron nadjeżdżały wagony pełne pracowników. W ciemnościach tysiące stoczniowców kierowało się prosto w stronę bramy zakładu. Kilka sekund później padły pierwsze salwy. „Najpierw wystrzelono pociski świetlne, później był wystrzał z czołgu. Już wtedy ludzie szli, już ruszyliśmy taką całą ławą. Padać zaczęli nie ci w pierwszych szeregach, lecz z dalszych, bo oni strzelali w bruk, pociski odbijały się od kocich łbów i straszliwie raziły, bo najgorszy jest taki rykoszet, powoduje największe rany. Koło mnie dostał jeden w krtań, drugi w nogę” – wspominał jeden ze stoczniowców. Nim zatrzymano ruch kolejki, pociągi dowoziły kolejne grupy pracowników prosto pod lufy wojska i milicji. Rozpoczęły się regularne walki. Z helikopterów rzucano petardy i gazy łzawiące oraz strzelano do tłumu. Starcia przeniosły się do centrum Gdyni, gdzie trwały do wieczora. Tego dnia w mieście zginęło według oficjalnych danych 18 osób. W czasie walk milicjanci meldowali: „oni są już na Świętojańskiej, właśnie wychodzą ze Świętojańskiej. Wiesz, na czele jest taki biało-czerwony, skrwawiony sztandar. Ta grupa z tym zabitym jest na Świętojańskiej”. Scena z zabitym niesionym na drzwiach stała się jednym z symbolicznych obrazów Grudnia 1970 i została utrwalona w pieśni o Janku Wiśniewskim.



Fot.: Edmund Pepliński/PAP / PAP

„Na drzwiach ponieśli go Świętojańską, naprzeciw czołgom, naprzeciw tankom - Janek Wiśniewski padł” (faktycznie bohater piosenki nazywał się Zbigniew Godlewski i był uczniem stoczniowej szkoły).

Do wystąpień doszło także w Szczecinie, Elblągu. Oficjalnie podano, że liczba ofiar wyniosła 45 zabitych i 1165 rannych, aresztowano ponad 2 tysiące ludzi. Zatrzymani byli przeważnie brutalnie katowani przez MO, wielu zostało kalekami. Liczby ofiar były najprawdopodobniej większe, a pamięci o zamordowanych stoczniowcy nie dali sobie wydrzeć.

Joanna Wieliczka-Szarkowa

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W niedzielę, 1 grudnia rozpoczynamy okres Adwentu. Adwent to czas radosnego, a zarazem modlitewnego oczekiwania na przyjście Pana. Msze św. roratnie od poniedziałku do piątku o godz. 17.00, zaś w sobotę o godz. 8.00. Roraty w Rudniku w poniedziałek, wtorek, czwartek – o godz. 7.00, w środę i piątek o 16.00. Zapraszam dzieci z lampionami, a także młodzież i dorosłych.
2. W środę, 4 grudnia wspominamy Św. Barbarę, patronkę Górników. Msze św. w intencji Górników i ich rodzin o godz. 9.30 w Rudniku i w kościele parafialnym o godz. 15.00.
3. W niedzielę, 8 grudnia przypada Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W tym dniu dzieci kl. III, które przygotowują się do I Komunii św. otrzymają poświęcone medaliki w czasie Mszy św. o godz. 9.30 – w Rudniku, zaś w kościele parafialnym o godz. 11.00.
4. W okresie Adwentu rozprowadzane będą świece „Caritas” oraz opłatki na stół wigilijny.
5. Okazja do spowiedzi św. przed Świętami:
Kończyce: 23. XII. – poniedziałek 15.00 – 17.00
Rudnik: 20. XII. – piątek 15.00 – 16.00
Pozostałe dni – godzinę przed Mszą św.
6. We wtorek, 24 grudnia – Wigilia Bożego Narodzenia.
21.30 – Jutrznia - w Rudniku
22.00 – PASTERKA
23.30 – Jutrznia - w kościele Parafialnym
- 24.00 – PASTERKA
7. W środę, 25 grudnia – Uroczystość Narodzenia Pańskiego. Msze św. o 7.30 i 11.00 – w kościele parafialnym i w Rudniku o 9.30. Uroczyste Nieszpory Kolędowe o godz. 16.00.
8. W czwartek, 26 grudnia – święto Świętego Szczepana – pierwszego męczennika. Msze św. o 7.30 i 11.00 w kościele parafialnym oraz w Rudniku o 9.30.
9. W sobotę, 28 grudnia przypada święto Świętych Młodzianków. Na Mszę św. wieczorną zapraszamy rodziców z małymi dziećmi.
10. W niedzielę, 29 grudnia – święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa. Będziemy prosić Boga, by Święta Rodzina z Nazaretu była natchnieniem prawdziwie chrześcijańskiego życia w rodzinach. Na sumie o godz. 11.00 – Chrztzy i Roczeki.
Nauka chrzcielna w piątek po Mszy św. wieczornej.
11. We wtorek, 31 grudnia – ostatni dzień 2019 roku.
12. Msza św. dziękczynna oraz nabożeństwo dziękczynne – przebłagalne połączone z duszpasterskim sprawozdaniem rocznym składanym przez Proboszcza Parafii – w Rudniku o godz. 14.00, zaś w kościele parafialnym o godz. 16.00.
13. W tym dniu można uzyskać odpust zupełny. Odpust zyskuje każdy, kto spełni zwykle jego warunki i w tym dniu odmówi pobożnie i publicznie hymn „Ciebie Boga wystawiamy ...”

INTENCJE MSZALNE

01.12.2019 I NIEDZIELA ADWENTU

- 7.30** Za ++ rodziców Annę i Karola Wija, 3 córki, zięcia, ++ Karola Smelik, 2 żony: Adolfinę i Magdalенę, 3 synów, synową i zięcia.
- 9.30** Rudnik: Za ++ brata Adriana Klocka, ++ z rodziny, dusze w czyścju cierpiące oraz o opiekę Opatrzności Bożej i Matki Najświętszej.
- 11.00** **1.** Za ++ Marię Sufa, synów Andrzeja i Karola, rodziców, teściów, + Krzysztofa Bijok, ++ z bliższej i dalszej rodziny, ++ Księży pracujących w naszej Parafii oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za + Ernestynę Wawrzyczek - od rodzin Szczypka, Stoły, Bizoń.
- 16.30** Nieszpory – Kaplica Opatrzności Bożej
- 17.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Stanisława Sztuchlik w 1 rocznicę śmierci, żonę Antoninę.

02.12.2019 Poniedziałek

- 7.00** Rudnik – Roraty: Za + Annę Bulandra - od rodzin Lebioda, Machej, Borski.
- 17.00** Roraty: **1.** Za ++ Bronisława Hanzel, Artura i Józefa Walica, Stanisławę Skoczylas, ++ z rodziny.
2. Za + Ernestynę Wawrzyczek - od rodziny Walica.

03.12.2019 Wtorek Wspomnienie

Św. Franciszka Ksawerego, prezbitera

- 7.00** Rudnik – Roraty: W intencji Tomasza.
- 17.00** **1.** Za + Marcina Smolorz w 8 rocznicę śmierci, ++ dziadków i teścia Jacka.
2. Za + Bolesława Gabzdyl – od wnuka Michała z rodziną.

04.12.2019 Środa Wspomnienie

Św. Barbary, dziewicy i męczennicy

- 7.00** Rudnik Roraty: Za + Feliksa Stoły - od służby liturgicznej i oazy z Kończyc Wielkich i Rudnika.
- 9.30** Rudnik: W intencji Górników i ich rodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo oraz za ++ Górników.
- 15.00** W intencji Górników i ich rodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo oraz za ++ Górników.
- 17.00** Roraty: Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona.

05.12.2019 I Czwartek

- 7.00** Rudnik - Roraty:
- 17.00** Roraty: **1.** Za ++ Emila Parchańskiego, 2 synów Łukasza i Romana, ++ rodziców z obu stron.
2. Za ++ rodziców Bronisławę i Zbigniewa Koczy - od syna Adama i córki Grażyny z rodzinami.

06.12.2019 I Piątek Wspomnienie

Św. Mikołaja, biskupa

- 16.00** Rudnik: Za ++ Emilię, Leona Gabzdyl, córkę Helenę, rodziców z obu stron, + Leona Machej, rodziców, dziadków, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 17.00** Roraty: **1.** Za + Andrzeja Warzechę, ++ z rodziny
2. Za + Leszka Swobodę - od rodziny Król z Rudzicy.

07.12.2019 I Sobota Wspomnienie

Św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła

- 8.00** Roraty: Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny

- 17.00** Za ++ Leokadię, Franciszka Przywara, Barbarę Żelińską, Jadwigę, Leona, Irenę Małecki, Stanisława Jurgałę.

08.12.2019 II NIEDZIELA ADWENTU

- 7.30** Za ++ Jana, Joannę Bijok, Józefa, Annę i Martę Żyła, Alojzego, Marię Brzezina, Piotra Sobótkę, Emila i Marię Bijok; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 9.30** Rudnik: Za ++ Genowefę, Józefa Handzel, zięcia Antoniego, rodziców, ++ z rodzin Handzel, Tomica, dusze w czyścju cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej
- 11.00** Za + Stanisława Kuczaj
- 16.30** Nieszpory
- 17.00** W 30 rocznicę ślubu Marii i Józefa z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej i zdrowie dla rodziny.

09.12.2019 Poniedziałek Uroczystość

Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

- 7.00** Rudnik - Roraty:
- 17.00** Roraty: Za ++ Stanisława Kuchejdę, córkę Jolantę, rodziców z obu stron, Bolesława, Franciszka, Józefa Bożenę, Marka Żyła, Zofię, Franciszka Chudy, dusze w czyścju cierpiące.

10.12.2019 Wtorek

- 7.00** Rudnik - Roraty:
- 17.00** Roraty: **1.** Za ++ Marię, Józefa Piekar, ++ z rodziny Gremlik.
2. Za + Zofię Drałus w rocznicę śmierci, brata Michała, ++ rodziców.

11.12.2019 Środa

- 16.00** Rudnik: Za ++ Helenę, Aleksandra Szczypka, syna Edwarda, rodziców, rodzeństwo, Jana Szarota, Irenę Lebioda, ++ z rodzin Szczypka, Siąkała, Janota, dusze w czyścju cierpiące.
- 17.00** Roraty: Za ++ mężów Zbigniewa i Stanisława, ich rodziców, ++ Julię i Michała, 3 siostry, 2 braci, + Edwarda Krupa, chrześną Marię i Józefa, zięcia Czesława, jego rodziców Guzików, ++ z rodziny Nieć, dziadków, + Otylię Wieliczka, Bronisławę Klocek, Ks. Tadeusza Czeneckiego, jego siostrę Elżbietę.

12.12.2019 Czwartek

- 7.00** Rudnik – Roraty:
- 17.00** Roraty: **1.** Za ++ Józefa, Marię Brachaczek, synów Józefa i Wiktora, jego żonę Zofię, córkę Antoninę, jej męża Emila, + Marię, zięcia Tadeusza, ++ z rodzin Brachaczek, Dziedzic, Machej.
2. Za ++ Helenę, Karola Machej, syna Leona, Emilię, Stanisławę, Leona Gabzdyl, siostrę Helenę, dziadków Teresę, Karola Stuchlik, Annę, Alojzję, Pawła Tomaszko, chrześną Emilię, ++ z rodzin Wawrzyczek i Sufa; domostwo do Opatrzności Bożej.

13.12.2019 Piątek

- 16.00** Rudnik: Za ++ Annę Zahraj, męża Bolesława, ++ rodziców z obu stron, ++ Księży, pracujących w naszej Parafii.
- 17.00** Roraty: Z okazji 50 - tych urodzin Arkadiusza z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie w dalszym życiu.

14.12.2019 Sobota Wspomnienie Św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora Kościoła

- 8.00** Roraty: Za ++ Agnieszkę, Jana Tomica, Stefana i Stefanię Golec.
17.00 Za + ojca Franciszka Kłóska; domostwo do Opatrzności Bożej.

15.12.2019 III NIEDZIELA ADWENTU

- 7.30** Za + Bronisławę Klocek w 1 rocznicę śmierci.
9.30 Rudnik: Za ++ Mariana kamińskiego, żonę Annę, ++ z rodzin Staśko, Kamiński, Martę, Henryka Gach, Stanisława Piątek, Remigiusza Rebes; domostwo do Opatrzności Bożej.
11.00 Za ++ Helenę, Leona Wawrzyczek, ++ z rodzin Wawrzyczek i Gawłowski.
16.30 Nieszpory
17.00 Za ++ Grażynę Bijok, teściów Emilię i Gustawa, szwagra Mariana; domostwo do Opatrzności Bożej.

16.12.2019 Poniedziałek

- 7.00** Rudnik - Roraty:
17.00 Roraty: Za ++ Zofię, Alojzego Foltyn, 3 synów Józefa, Leopolda i Eugeniusza, córkę Wilhelminę, + Marię Król.
21.00 Apel Jasnogórski

17.12.2019 Wtorek

- 7.00** Rudnik - Roraty:
17.00 Roraty: 1. Za + Martę Walica, męża Alojzego.
 2. Za + Bolesława Gabzdyl - od rodzin Matuszek, Pyszny i Cwiączek.

18.12.2019 Środa

- 16.00** Rudnik: Za + Elżbietę Kopiec w 10 rocznicę śmierci.
17.00 Roraty: Za ++ Annę, Franciszka Żyła, syna Tadeusza, Agnieszkę, Karola Parchański, ++ z rodziny Łozowski.

19.12.2019 Czwartek

- 7.00** Rudnik - Roraty:
17.00 Roraty: 1. Za + Joannę Ozga w 1 rocznicę śmierci, + Anastazję Nowak w 4 rocznicę śmierci, ++ z rodziny Piekar.
 2. Za + Leszka Swobodę - od wujka Bronisława z rodziną.

20.12.2019 Piątek

- 16.00** Rudnik: Za ++ Joannę, Antoniego Parchański, 2 synów, 2 synowe, wnuka Józefa, Helenę Parchańską, jej rodziców Stefanię i Jana.
17.00 Roraty: Za ++ Władysława Klocek, żonę Bronisławę, synową Bożenę, siostry, brata, rodziców z obu stron, domostwo do Opatrzności Bożej.

21.12.2019 Sobota

- 8.00** Roraty: Za ++ Zbigniewa Morski - Żmij, 2 synów, + Józefa Jakubiec, rodziców Emilię i Franciszka Matuszek, teściów i rodzeństwo.
17.00 Za ++ męża Bronisława Machej w 16 rocznicę śmierci, ++ z rodzin Wawrzyczek i Machej.

22.12.2019 IV NIEDZIELA ADWENTU

- 7.30** Za ++ Antoninę, Jana Wieliczka, synów Stanisława, Antoniego, Józefa, córkę Władysławę.
9.30 Rudnik: Za ++ Annę, Pawła Gabzdyl w rocznicę śmierci, syna Juliusza, synową Wandę, ++ z rodzin Gabzdyl i Panek.
11.00 Za ++ Alojzego, Antoninę Foltyn; domostwo do Opatrzności Bożej.
16.30 Nieszpory
17.00 Za ++ Annę, Ferdynanda Węglarzy, Mariana Żmudę, ++ z rodziny Gawłowski.

19.00 Nabożeństwo Pompejańskie

23.12.2019 Poniedziałek

- 7.00** Rudnik - Roraty:
17.00 Roraty: Z okazji 15 urodzin Łukasza z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego.

24.12.2019 Wtorek Wigilia Narodzenia Pańskiego

- 8.00** Za + Józefa Handzel w rocznicę śmierci, ++ rodziców, teściów, ++ z rodziny, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.
21.30 Rudnik: Jutrznia
22.00 PASTERKA - Za Parafian
23.30 Jutrznia
24.00 PASTERKA: Za Parafian

25.12.2019 Środa Uroczystość Narodzenia Pańskiego

- 7.30** Za Parafian
9.30 Rudnik: Za ++ Józefa, Zofię Machej, syna Bolesława, Helenę, Stefana Rom, Józefa, Annę Czepczor, dusze w czyśćcu cierpiące.
11.00 Za ++ Marię Wawrzyczek, synów Edwarda i Jana oraz opiekę Opatrzności Bożej dla rodziny.
16.00 Uroczyste Nieszpory Kolędowe

26.12.2019 Czwartek Święto Świętego Szczepana, pierwszego męczennika

- 7.30** Za + Krystynę Stoszek w 1 rocznicę śmierci.
9.30 Rudnik: Za ++ Franciszka, Walerię Niemczyk, Mariannę, Józefa Szajter, syna Edwarda.
11.00 Dziękczynna - za otrzymane łaski, z prośbą o wstawiennictwo Św. Michała Archanioła o dalsze Boże błogosławieństwo dla Katarzyny i jej rodziny - z okazji 30 urodzin.

27.12.2019 Piątek Święto Św. Jana Apostoła i Ewangelisty

- 16.00** Rudnik: Za + Irenę - 2 rocznicę śmierci, ++ jej teściów Antoninę i Emila Lebioda, ++ z rodzin Chmiel - Matuszek.
17.00 Msza św. 6 - tyg. :

28.12.2019 Sobota Święto Świętych Młodzianków, męczenników

- 8.00** Za + Beatę Banot - od rodzin Frydecki, Czakon, Pyszny.
17.00 Za ++ męża Alfreda Kraus w 24 rocznicę śmierci, rodziców Annę i Rudolfa Kraus, Czesławę i Franciszka Grześ, siostry Zofię Bajger i Krystynę Przewoźnik, ++ pokrewieństwo z obu stron.

29.12.2019 NIEDZIELA Święto Św. Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa

- 7.30** Za + Marię Parchańską w 2 rocznicę śmierci, + męża Franciszka, syna Emila, wnuka Łukasza, dusze w czyśćcu cierpiące.
9.30 Rudnik: Za + Irenę Lebioda - w 2 rocznicę śmierci.
11.00 Chrzty - Roczki
16.30 Nieszpory
17.00 Za ++ Karola Wawrzyczka, Jana i Herminę Duda, Ernestynę, Józefa Tomica, ++ z rodzin Tomica i Stoszek, + Marię Morys.

30.12.2019 Poniedziałek

- 17.00** Za + Stanisława Czempiel w 10 rocznicę śmierci.

31.12.2019 Wtorek

- 14.00** Rudnik: Dziękczynna - zakończenie Roku 2019
16.00 Dziękczynna - zakończenie Roku 2019

Liturgiczne obchody miesiąca:

- 4.12. – Wspomnienie Św. Barbary, dziewicy i męczennicy
 6.12. – Wspomnienie Św. Mikołaja, biskupa
 7.12. – Wspomnienie Św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła
 8.12. – Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
 13.12. – Wspomnienie Św. Łucji, dziewicy i męczennicy
 14.12. – Wspomnienie Św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora Kościoła
 24.12. – Wigilia Bożego Narodzenia
25.12. – UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO
26.12. – Święto Świętego Szczepana, pierwszego męczennika
 27.12. – Święto Św. Jana Apostoła i Ewangelisty
 28.12. – Święto Św. Młodzianków Męczenników
 29.12. – Święto Św. Rodziny : Jezusa, Maryi i Józefa
 31.12. – Święto Św. Sylwestra I, papieża



Nabożeństwa Pompejańskie
22 grudnia (tj. niedziela)
 godzina 19.00

Zapraszamy do liczego udziału

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

06. XII. – Odnóżka - piątek
 ul. Cieszyńska 34, 32, 28, 30 ul. Lipowa 4
13. XII. – Odnóżka - piątek
 ul. Cieszyńska 8, 6, 12, 20, 18
20. XII. – Odnóżka - piątek
 ul. Lipowa 11, 9, 9A, 10, 8
 ul. Topolowa 11
27. XII. – Odnóżka - piątek
 ul. Cieszyńska 11, 15, 21, 25
 ul. Żwirowa 5, 7

NABOŻEŃSTWA

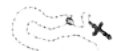
W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
 W każdy **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta



Msza św. szkolna - każdy piątek
 – godz. 17.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św. – Koronka do Bożego Miłosierdzia



16 dnia miesiąca o godz. 21.00 – Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.



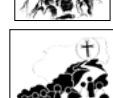
22 dnia miesiąca - o godz. 19.00 - Nabożeństwo Pompejańskie



I Czwartek – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota – Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. – w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,
 I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św.



Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00;

Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00

Odwiedziny Chorych przed Świętami
 – w piątek 20 grudnia od godz. 9.00.

Spotkania:

DZIECI MARYI – co drugi piątek po Mszy szkolnej



DZIECI MARYI – RUDNIK – sobota 12.30 - Szkoła Podst.

SŁUŻBA LITURGICZNA – co drugi piątek - po Mszy św.

MINISTRANCI – RUDNIK – środa po Mszy św.

KRĄG BIBLIJNY – piątek – godz. 19.00

OAZA MŁODZIEŻOWA – co druga sobota



WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA – I Sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Anna Matuszek, Józef Żyła, Tadeusz Machej, Joanna Wieliczka-Szarkowa, Magdalena Czyż, Tomek Sochacki, Kamila Kuś.

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;

e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

Nr konta: **BS Cieszyn 50 8113 1017 2003 0176 5694 0001**

**Widowisko słowno-muzyczne w wykonaniu uczniów i absolwentów Szkoły Podstawowej,
wyreżyserowane przez panią Barbarę Cyrzyk**





27.10.2019 Odślonienie Pomnika Hrabiny Thun-Hohenstein



27.10.2019 ODPUST KU CZCI OPATRZNOŚCI BOŻEJ

